

## PRENUMERATA WYNOŚI:

## we Lwowie:

Miesięcznie 2 korony, za dwumiesięczną dost. do domu dopłać się 60 h.

## na prowincyi:

cznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.  
wartal. 6. 60. : 8. —  
miesięcz. 2. 20. : 2. 70.

Niemieckich: miesięcznie 4 kor.  
w innych krajach 6.

Każda zmiana adresu 40 h.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

## OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petirowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.  
Osobista korespondencya po 10 h. od słowa.

## Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.  
na prowincyi 8 h.

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.  
TELEFON 541.

## Z kraj. Komisji dla spraw przemysłowych.

W dalszym ciągu posiedzenia komisji, które o godz. 2-giej w sobotę przerwano i o godz. 4 napowrót podjęto, a które trwało do godz. 7½ wiecz., załatwiono sprawy następujące:

Na wnioski Sekcyi z administracyjnej Komisji, referowane przez dr. A. Zgórskiego, A. Nawratila i A. Sołtyńskiego, uchwaliła Komisja przyznać trzy pożyczki z kraj. funduszu przemysłowego w ogólnej kwocie 19.000 koron, a to jednej pracowni snycerskiej we Lwowie 5000 K, pracowni naczyń kamionkowego w Potyliczu 2000 K, i jednemu zakładowi instalacyjnemu elektrotechnicznemu we Lwowie 12000 K.

P. A. Nawratil zdał sprawę z zakończonego właśnie majsterskiego kursu dla szewców w Krakowie i podniósł, iż wyniki udzielanej tam nauki zawodowej były pod każdym względem bardzo dobre.

Na wniosek sekcyi administracyjnej, referowanej przez p. A. Nawratila, uchwalono jako dyrektywę przy traktowaniu pożyczek z krajowego funduszu przemysłowego, że członkowie komisji z kredytów tego funduszu korzystać nie mogą.

P. J. Franke zdał sprawę w imieniu sekcyi administracyjnej o wnioskach ogólnej natury, przedłożonych na dawniejszych posiedzeniach przez p. T. Merunowicza. Z uwagi, że wnioski te mają na oku zakres działania komisji, środki angażowania większych, niż dotąd kapitałów na rzecz przemysłu krajowego, wydatniejsze korzystanie z kredytów ministerstwa handlu na rzecz przemysłu rekodzielniczego w kraju, stosunek komisji i krajowych szkół zawodowych do rządu w ogóle i zajęcie się sprawą dostaw dla armii — i że w ogóle sprawy te wymagają ścisłego sprecyzowania, wybrane spótyczną komisję, któraby się niemi szczegółowo zajęła. Do komisji tej weszli pp. Drewnowski, Fiedler, Merunowicz, Nawratil, Wczelak, Starkel i dr. Wereszczyński jako przewodniczący.

Dyskusya nad temi sprawami była bardzo ożywiona, brali w niej udział wszyscy obecni członkowie komisji i wyłoniło się wśród niej wiele bardzo cennych zapatrywań i poczynionych doświadczeń.

W dalszym ciągu referował p. J. Starkel sprawozdanie doroczne z czynności komisji za r. 1900, w którym przy końcu mieszczą się następujące wnioski:

1) Przedstawić Wysokiemu Sejmowi potrzebę uchwalenia rezolucyi do c. k. rządu, ażeby wziął pod rozwagę utworzenie wyższego zakładu naukowego dla przemysłu ceramicznego we Lwowie, przy współudziale kraju, w miejsce krajowej szkoły garncarskiej w Kołomyi.

2) Przedstawić Wysokiemu Sejmowi potrzebę uchwalenia rezolucyi do c. k. rządu, domagającej się wyznaczenia pewnego ryczałtowego funduszu rocznego, któryby łącznie z zasiłkami funduszu krajowego, mógł być użytym na urządzenie wystaw robót terminatorskich i subwencjonowanie wzorowych pracowni prywatnych, za dobre udzielanie nauki zawodowej przyjmowanym do nich uczniom.

3) Przedstawić Wysokiemu Sejmowi potrzebę uchwalenia rezolucyi do c. k. rządu, domagającej się utworzenia w kraju stałych komisji odbiorczych dla odbioru wykonywanych w zakresie drobnego przemysłu dostaw dla armii i oddawania tych dostaw drobnym przemysłowcom na dłuższy czas, a nie tylko na jeden rok.

P. J. Starkel wniósł imieniem Sekcyi administracyjnej, aby udzielono zasiłki bezzwrotne:

a) wytwórczej pracowni rożkiem zdobionego naczyńa glinianego w Toustem;

b) jednemu z praktycznych elektromechaników na odbycie specjalnego kursu elektrotechnicznego we Frankfurcie;

c) szkółce wiejskiej dla robót kobiecych w Czerlichowie.

Przy końcu posiedzenia zostały przedstawione następujące samoistne wnioski członków:

P. L. Baczewski wniósł, aby komisja rozpatrzyła sprawę nałożenia podatku ekwiwalentowego rozporządzeniem ministeryalnym z lipca 1900 r. na spółki jawne i komandytowe i wystąpiła przeciwko temu nowemu obciążeniu przedsiębiorstw przemysłowych. Uchwalono i przekazano wykonanie sekcyi administracyjnej.

Prof. T. Fiedler postawił następujące wnioski:

1) Komisja zajmie się urządzeniem kursu dla instalatorów i maszynistów elektrotechnicznych.

2) Komisja wniesie na właściwej drodze żądanie do rządu, aby przy państwowej szkole przemysłowej we Lwowie urządzonym był oddział elektrotechniczny i kursa dla maszynistów parowych maszyn stałych i lokomotyw.

3) Komisja poczyni kroki właściwe, ażeby został ustanowiony krajowy inspektor gorzelnictwa, któryby na żądanie stron udzielał rad fachowych co do najodpowiedniejszego prowadzenia gorzeln.

Wnioski powyższe uchwalono w zasadzie i przekazano dwa pierwsze sekcyi stałej do wykonania, a trzeci do odstąpienia krajowej komisji rolniczej.

Na tem zamknął marszałek kraj. posiedzenie o godz. 7½ wiecz.

## Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 15 kwietnia.

### Wystawa Sienkiewiczowska.

**Warszawa.** Wystawa Sienkiewiczowska otwarta została w salonach klubu łowieckiego. Obejmuje 339 obrazów. Na wystawie znajdują się: portrety i fotografie Henryka Sienkiewicza, jego rodziny i otoczenia, dzieła jego polskie oraz w przekładach na wszystkie języki świata, dalej dzieła i pisma o Sienkiewiczu traktujące, tak polskie jak obce, 35 adresów jubileuszowych, oraz dary jubileuszowe.

### Czertków.

**Warszawa.** Według *Warszawskiego Dniwn.* generał-gubernator Czertków przybędzie tu 7 lub 8 maja b. r. Puzyrewski i Bibikow wrócili z Petersburga.

### „Dziennik Berliński“.

**Poznań.** Istniejąca w Bytomiu na Górnym Szląsku spółka wydawnicza polska „Katolik“, posiadająca obecnie sześć pism polskich na Szląsku, pertraktuje o nabycie „Dziennika Berlińskiego“. Faktycznym właścicielem Dziennika jest ks. szambelan Wawrzyniak, który w tych dniach powróci z kuracji na Korfu, aby uskutecznić sprzedaż.

### Akademia sztuk pięknych w Pradze.

**Wiedeń.** *Wiener Ztg.* ogłosiła wczoraj odręczne pismo cesarza do prezydenta ministrów dra Koerbera, w którym monarcha — uznając zbawienny wpływ, jaki sztuki piękne wywierają na obyczaje i kulturę społeczną, niemniej uznając znakomite, daleko po za granicę ojczyzny sięgające dowody twórczości artystów pochodzących z królestwa czeskiego — postanawia utworzyć z funduszu na ten cel przeznaczonych, w mieście Pradze Akademię dla malarstwa, rzeźby i architektury. Cesarz wyraża oczekiwanie, że Akademia ta służąc do pokojowego współzawodnictwa w dziedzinie twórczości duchowej, wyjdzie na pożytek obu szczepom zamieszkującym Czechy. Pismo odręczne poleca dr. Koerberowi, aby wspólnie z ministrem oświaty jak najrychlej przedłożył monarsze do zatwierdzenia stosowne projekty.

### Doktorat techniki.

**Wiedeń.** Jak słyhać, wnioski, które minister oświaty na podstawie odbytej 3 bm. konferencji delegatów wyższych szkół technicznych w sprawie przyznania technikom tytułu doktorskiego przedłożył cesarzowi, zostały już przez monarchę przyjęte i zatwierdzone. O przyznanie tytułu „doktora nauk technicznych“ ubiegać się będą mogli ukończeni słuchacze politechnik poczynając od roku szkolnego 1901/2. Ministeryalne rozporządzenie określi bliższe warunki uzyskania tego tytułu. Mianowicie obowiązują mają przepisy podobne do tych, które dla rygorów na uniwersytetach wprowadzono w r. 1899. Doktorat techniczny będzie tylko fakultatywny. Kandydaci po złożeniu drugiego egzaminu na oddziale fachowym będą musieli przedłożyć pracę naukową z dziedziny nauk technicznych, a następnie poddać się ścisłemu egzaminowi ustnemu.

### Artyści i uczeni — parowie.

**Wiedeń.** *Wiener Zeitung* ogłosiła powołanie do Izby panów: Dra Antoniego Dworzaka, profesora konserwatorium w Pradze; dr. Emila Friedy (Jarosława Vrehlickyego) profesora czeskiego uniwersytetu w Pradze; radców dworu i profesorów uniwersytetu wiedeńskiego Dra Teodora Gomperta, Dra Ernesta Macha i dr. Adolfa Mustafii;

radcy dworu dra Stanisława Smolki profesora uniwersytetu w Krakowie; profesora Zumbuscha; radcy dworu Hermana Zschokkego kustosa kapituły św. Piotra we Wiedniu; wszyscy wymienieni wybitni przedstawiciele nauki i sztuki stają się dożywotnymi członkami Izby Panów

### Kongres górników.

**Lens.** Kongres robotników górniczych, po dłuższej dyskusyi uchwalił w zasadzie rozpoczęcie ogólnego strejku, na wypadek, jeżeli wszyscy robotnicy w Montceau les Mines w przeciągu 10 dni nie będą napowrót przyjęci do służby. Równocześnie uchwalił kongres wezwanie do rządu, — ażeby rząd wstawił się i poparł żądanie przyjęcia wszystkich robotników.

### Epidemia.

**Kairo.** Według doniesień, jakie nadeszły do egipskiej Rady sanitarnej od angielskiego wysłannika, srożyły się w ostatnim czasie w Indjach epidemie dżumy i cholery. I tak w samym Bombaju zaszło w czasie od 5 do 19 marca 2.806 wypadków zaszłabięcia a 2.390 wypadków śmierci na dżumę. W Kalkucie zachorowało na dżumę w ciągu dwóch tygodni do 9 marca b. r. 1.119 osób, z tego 962 zmarło. W czasie od 18 do 25 marca zaszło 1.124 wypadków zaszłabięcia na dżumę w Bombaju, z tego 836 osób zmarło. Wypadków śmierci na cholere było w tym czasie znacznie mniej, bo zaledwie kilkadziesiąt.

### Strejki.

**Montceau les Mines.** Strejkujący robotnicy w kopalniach węgla, postanowili utrzymać bezrobocie aż do ostateczności.

**Cenna.** Zalegi okrętów handlowych postanowiły rozpocząć strejk ogólny.

### Nowy dyktator Filipińczyków.

**Paryż.** Jak donosi *Matin*, w miejsce Aguinalda dyktatorem Filipińczyków wybrany został generał Szandiko.

### Wizyta niemieckiego cesarzewicza.

**Wiedeń.** Niemiecki następca tronu przybył do Wiednia osobnym dworskim pociągiem, wczoraj o w pół do 9 rano. Na dworcu północno-zachodnim, odświeżnie przystrojonym, powitał gościa cesarz Franciszek Józef, zebrani tam arcyksiążęta, ambasador niemiecki ks. Eulenburg z członkami ambasady, posłowie Saksonii i Bawaryi, namiestnik, komendant korpusu i w. i. Muzyka ustawionej na peronie kompanii honorowej zaintonowała hymn pruski narodowy. Cesarz miał na sobie mundur pruskiego marszałka, a arcyksiążęta, którzy są właścicielami pruskich pułków, mundury tych pułków.

Po przybyciu pociągu wysiadł następca tronu z wagonu, przybrany w austro-węgierski uniform huzarski. Powitał najpierw monarchę sposobem wojskowym, następnie ucałował mu rękę, a cesarz ucałował swego gościa w oba policzki. Kompania honorowa teraz odeszła. Cesarz poprowadził gościa ku grupie arcyksiążąt, z którymi przywitał się następca tronu uściskiem dłoni. Z kolei nastąpiło przedstawianie osób obu orszaków.

Cesarzewicz podał rękę ambasadorowi hr. Eulenburgowi oraz dwu wspomnianym wyżej posłom i obecnym dostojnikom. Potem cesarz i cesarzewicz udali się w towarzystwie arcyksiążąt przez salon dworski do powozów. Tłumnie na ulicach zebrana publiczność witała cesarza i dostojnego gościa okrzykami.

W Burgu oczekiwali cesarzewicza dostojnicy dworscy i minister hr. Goluchowski. Cesarzewicz, po przedstawieniu mu ich udał się do swoich apartamentów.

O godz. wpół do 10 przyjął go cesarz na dłuższym prywatnym posłuchaniu, a w południowej godzinie monarcha rewizytował swojego gościa. Na kilka minut przed godz. 10 przedpołudniem zajeżdżał cesarzewicz przed zbor protestancki, gdzie u wielkich wrót powitali go ks. Eulenburg i członkowie przełożenia ewangelickiej gminy kościelnej. Książe był obecnym na całym nabożeństwie, poczem udał się do kościoła OO. Kapucynów.

W towarzystwie gwardyana zeszedł cesarzewicz do krypty, gdzie w imieniu cesarza Wilhelma, złożył wspaniałe wieńce na sarkofagach cesarzowej Elżbiety, cesarzewicza Rudolfa i arcyksięcia Albrechta. Zabawiwszy tu 10 minut powrócił cesarzewicz do Burgu. Po śniadaniu złożył wizyty wszystkim

bawiając w Wiedniu członkom cesarskiego domu, którzy następnie go rewizytowali.

Podczas produkcji przybyłego tu przed kilkoma dniami chóru stowarzyszenia śpiewaków z Kolonii, która to produkcja odbyła się w wielkiej sali stowarzyszenia muzycznego, zjawiał się książę w łożu dworskiej i wysłuchiwał kilka numerów programu.

O godz. 5 popołudniu odbył się w wspaniale urządzonych wielkiej sali rezydencji zamku cesarskiego obiad galowy. W środku ustawionego w podługową stołu zajął miejsce cesarz, a po prawej jego stronie cesarzówna niemiecka; po prawej stronie cesarzówny siedziała arcyksiężna Marya Józefa, a dalej inni arcyksięża i arcyksiężne.

Naprzeciw cesarza siedział ambasador niemiecki ks. Eulenburg, a po prawej jego stronie minister Gołuchowski, dalej zaś część dostojników dworskich, prezesowie gabinetów dr. Koerber i Schell, wszyscy austriacy ministrowie, węgierski minister skarbu Lukacs, prezydent Izby panów i Izby posłów, ks. Windischgrätz i hr. Vetter i burmistrz Luger. Wspaniałym zakończeniem uroczystości dnia wczorajszego był *Théâtre paré* w operze nadwornej.

W parterze zajęła miejsce generalicya i korpus oficerów; w łożach najwyższych dostojników dworscy i państwowi, przedstawiciele arystokracji i wyższych sfer towarzyskich. Wśród obecnych znajdowali się także hr. Gołuchowski, wspólni ministrowie, prezesi obu gabinetów Koerber i Schell, wszyscy austriacy ministrowie, minister Lukacs, węgierski minister na dworze cesarskim hr. Szechenyi, członkowie ciała dyplomatycznego itd.

O godz. 8 pojawił się dwór, poprzedzony przez wielkiego marszałka nadwornego Berzewiczego, w wielkiej łożu dworskiej. Bezwzględnie po przybyciu dworu rozpoczęło się przedstawienie, składające się z I. aktu opery Goldmarka „Królowa Saba” i baletu: „Oblubienica z Korei” w odpowiednim skróceniu.

Po przedstawieniu odwiedził cesarz swojego gościa do Burgu, poczem sam powrócił do Schönbrunn. Wszędzie cesarza i cesarzówny witały liczne rzesze publiczności głośnymi okrzykami.

Cesarzówna wczoraj popołudniu zajęła także przed pałacem ministerstwa spraw zagranicznych i złożyła swoją kartę dla hr. Gołuchowskiego.

**Wiedeń.** Cesarz nadał b. prezesowi Izby handlowej i przemysłowej w Brodach, Stanisławowi Burstinowi tytuł radcy cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

**Wiedeń.** Cesarz zamianował pułkownika Witolda Jakse Bykowskiego komendantem 6 p. p. imienia króla Karola rumuńskiego.

Cesarz zarządził przeniesienie generała audytora Władysława Maciulskiego, referenta w najwyższym trybunale wojskowym, na własną jego prośbę w stan spoczynku i nadał mu przy tej sposobności order korony żelaznej klasy III. z uwolnieniem od taksy.

Cesarz zezwolił na przeniesienie urlopowanego majora-audytora dr. Stanisława Korwin Dzbańskiego, jako zupełnie niezadowolonego do służby, a nawet w pospolitem ruszeniu, w stan stałego spoczynku.

**Cieplioe.** Olbrzymie lasy koło Briesen od noy stoją w płomieniach. Dotąd pożar nie ugaszony.

**Antibes.** Polepszenie w stanie zdrowia prezesa gabinetu Waldecka-Rousseau postępuje szybko. Zdaje się, że do środy nastąpi w tym stopniu polepszenie, iż będzie mógł wyjechać do Genui.

**Petersburg.** Car zamianował ministra spraw zagranicznych hr. Lamsdorffa rzeczywistym tajnym radcą i nadał ambasadorowi rosyjskiemu w Berlinie Osten-Sackenowi wielką wstęgę orderu Aleksandra Newskiego z brylantami, a towarzysze ministrowi spraw zagranicznych, ks. Obolenskiemu order Aleksandra Newskiego. Poseł zaś rosyjski w Pekinie, Giers, otrzymał order św. Anny I kl. a poseł rosyjski w Tokio, Izwolski, order św. Stanisława I kl.

## Z turnieju szermierzy.

Trzeci dzień turnieju rozpoczął się walką na florecy. Udział w niej wzięli tylko uznani za najlepszych, a wygrywał ten, który przeciwnikowi zadał dwa pchnięcia. Walka, w której udział brali por. Zaffauk, Kondler, Hertelendy i p. Haczewski, budziła powszechne zajęcie. Zwycięzcami, którzy mieli wziąć nagrodę honorową zostali: 1. por. Zaffauk, 2. por. Hertelendy i 3. por. Kondler.

W *poule assauts* na pałasze, szermierzy pierwszej kategorii nagrodę honorową wzięli: 1) por. Fuchs, 2. dr. Moszyński, 3. por. Vondrak, 4. por. Tarabanowicz, 5. por. Steiner; w kategorii drugiej zaś pp. Zubrzycki Tad., Dzikowski, Zubrzycki Stan. i por. Piwniczka.

Na tem skończyła się trzy dni trwająca walka o nagrody.

Wczoraj wieczorem w sali „Sokoła” nastąpił końcowy popis w umiejętnym władaniu bronią — w którym wzięli udział najlepsi szermierze, uznani za najlepszych przez jury oraz mistrze we władaniu bronią, a mianowicie Horacy Santelli ze Lwowa, Italo Santelli z Budapesztu i Giandomenici z Gracu. Walka była nader interesująca — absorbowała nerwy wszystkich, którzy znają się na sztuce szermowania.

Nie rozstrzygała tu ilość pchnięć, lub cięć — chodziło tylko o pokazanie publiczności sprawności, jaką można się popisać, gdy się umie dobrze władać szablą lub floretem. Los walki był czasem z góry przewidziany, gdy stawiali przeciwnicy o nierównych siłach — czasem jednak napięcie widzów dosięgało punktu kulminacyjnego.

Walka toczyła się w czterech grupach, w odstępach muzyka 30 pp. pod kierownictwem p. Rolla pobudzała energię zapasników, krzepila ich ducha. Jako *maitres d'assaut* występowali kolejno pp. Marié, Wissmann, Italo Santelli i Dreher.

W pierwszym *assaut* na pałasze bardzo ciekawem było starcie por. Fuchsa z p. Haczewskim.

W drugiej grupie elegancją ruchów i sprawnością przykuwały uwagę starcie panów: Zubrzyckiego Tada. i Stan. na pałasze, por. Zaffauka z por. Kandlerem na florecy, por. Kandlera z por. Tarabanowiczem i por. Hertelendyego z drem Moszyńskim na pałasze. Ostatniego publiczność darzyła gradem oklasków.

Napięcie publiczności wzrastało. W grupie trzeciej, do walki na pałasze stawiali kolejno przeciwko sobie: por. Zaffauk z p. Giandomenici, por. Fuchs z p. Santellim Hor., dr. Moszyński z p. Santellim Italo, dalej zaś w walce na florecy: por. Kondler z p. Giandomenici, por. Hertelendy z p. H. Santellim i por. Zaffauk z p. Santellim Italo. W grze tej mistrze rej wodzili. Pana Horacego Santellego zarzucono bukiecikami floków, Italo Santelli budził podziw swą olbrzymią siłą, która w połączeniu ze znakomitą zręcznością zapewniała mu szanse zwycięstwa. Nie pozostali jednak w tyle dr. Moszyński i por. Zaffauk, a zimna krew pierwszego i nadzwyczajna sprawność drugiego, wywoływały salwy oklasków.

Koroną wieczoru jednak były zapasy samych mistrzów w walce na pałasze i florecy. W gradzie cięć i pchnięć gubiło się tutaj oko najwprawniejszych graczy. Cała, dotychczas znana sztuka szermierza złożyła się tutaj na widok arcyciekawy. I nie wiedzieć, co trzeba było wprzód podziwiać, czy siłę olbrzymią Itala Santellego, czy kocią zaiste zręczność Horacego Santellego, z jaką omijał ciosy przeciwnika zanim wpakował mu koniec floretu w pierś, czy siłę i zręczność zarazem Giandomeniego.

Turniej się skończył bez krwi rozlewu, laureaci porozdzielali nagrody, marszem pożegnalnym muzyka żegnała gości i uczestników.

## Opera.

P. Oktawia Rojekówna, śpiewaczka zaszczytnie znana naszej publiczności z licznych występów na estradzie koncertowej, debiutowała wczoraj jako Halka w operze Moniuszki i odniosła — jak na artystkę początkującą — sukces całkowity. Głos p. Rojekówny, niezbyt wielki, lecz bardzo sympatyczny, zwłaszcza w średnicy, wykazuje po kilkuletnich studiach u p. Stróżeckiej-Sobotowej dobrą szkołę i zdolność wyzyskania wszelkich efektów wokalnych partyj chociażby częstokroć przechodzącej siły artystki, która stawia swe pierwsze kroki na scenie.

Jakkolwiek więc tu i ówdzie nie wystarczała siła głosu i uczuć się dawał pewien brak metalicznego brzmienia w wyższych pozycjach, możemy śmiało powiedzieć, że młoda śpiewaczka wywiązała się świetnie ze swego trudnego zadania. Pewność w pokonaniu partyj i muzykalne jej zrozumienie przebiegały się z każdego tonu, a kilka ustępów odśpiewała p. Rojekówna pod względem deklamacyi i frazowania bardzo szlachetnie, poetycznie, prawdziwie artystycznie, przekonując słuchaczy, że może stać się z czasem siłą bardzo pożyteczną dla lwowskiego ansamblu operowego.

Najodpowiedniejszym polem popisu dla p. Rojekówny będą niezawodnie partye liryczne, wymagające subtelnej a uczuciowej deklamacyi i pięknego frazowania przede wszystkim, a mniej wysiłku, składając więc swój repertuar z ról tego rodzaju i wystrzegając się — o ile możliwości — forsowania głosu, spotka się artystka w swej karierze niezawodnie z niejednym, dość znacznym sukcesem, na jaki rzetelnie zasługują jej niezwykle zdolności i widoczne zamiłowanie do sztuki.

Oklaski, jakimi obdarzono wczoraj p. Rojekównę, powinny ją zachęcić do dalszej wytrwałej pracy w zakresie ról, polegających w pierwszym rzędzie na efektach deklamacyjnych i grze scenicznej a wymagających jak najmniej siły dramatycznej a tem samem wielkiej wytrzymałości głosu w pozycjach wysokich.

Jontka śpiewał po raz pierwszy p. Drzewiecki. Żywiołem tego artysty są — jak wiadomo — wysokie tony, piękne, silne i jędrne.

Porywał więc nimi publiczność, gdzie tylko nadarzała się sposobność i wywoływał huczne oklaski wysokiem a w arii „Szumią jodły”, lecz — gdy chodzi o całość wykonania — nie zawsze zdradzał wiele pewności w swej partyi, a zbyt czynnem rozlekaniem poszczególnych nut lub całych frazesów (n. p. w duecie z Halką), popełnił niejeden grzech przeciw rytmice.

Miejmy nadzieję, że wszystko to się zmieni w miarę, jak p. Drzewiecki zapozna się dokładniej z tą brawurową rolą, a piękny i niezaprzeczenie wielki głos pozostanie jakim był, wówczas dopiero

odniesie słuchacz z tej kreacji prawdziwe zadowolenie, a entuzjastyczne oklaski, którymi obsypano wczoraj artystę będą zupełnie usprawiedliwione.

Inne role pozostały w niezmiennionej obsadzie, wymieniamy jednak z uznaniem doskonałych przedstawicieli swych partyj pp. Jeromina i Szymańskiego. Orkiestra i chóry trzymały się — jak zawsze — dzielnie pod artystyczną batutą kapelmistrza p. Spetrino. *Fr. Neuhauser.*

## KRONIKA.

**Dziś w teatrze:** „Życie na żart”, sztuka w aktach Gabryeli Zapolskiej.

**Temperatura.** Dziś rano o godzinie szóstej było + 4° R.

**Linia telefoniczna do Wiednia przerwana.**

**Sobota** onegdajszą była dniem „święconego” w klubach i stowarzyszeniach. Wspólnych biesiad z okazji minionych świąt było tyle, że sprawozdawca nie mógł „wpaść” wszędzie, wobec czego jego referat będzie przypominał „suche dni”. Wspólne „święcone” odbyło się: w „Gwieździe”, w „Bratniej pomocy” słuchaczy uniwersytetu, w „Klubie cytrzystów”, w „Skale” i w „Kole literacko-artystycznym”. Aha, byłby spis niekompletny, w „Kasynie urzędniczej” odbyło się wspólne „Alleluja”. Toastów, wygłoszonych z „oratorską swadą”, było naturalnie moc. Jeden z nich przygotowany przez pewnego mizantropa, byłby wywołal z pewnością sensację, ale nie został wygłoszony. Toast ten poruszał myśl: Czy nie byłoby lepiej urządzić w klubach zamiast „święconego” składki na rzecz jakiejś dobrej, społecznej sprawy?

**Z teatru.** W sali pełno. Ogólne zainteresowanie, wybornie zbudowana sztuka. Efekt świetlny i dekoracyjny, przesłiczny taniec, wypróbowany już należycie, podnoszą wrażenie i czynią odpowiednie tło dla akcyi. Artyści grają znakomicie. Stanio — Tarasiewicz podbija serca, nie tylko scenicznych partnerów, Solka — Mery czaruje wdziękiem, pani Bednarzewska roztaacza czar pięknych tuiet i gry pełnej temperamentu, za którą otrzymała kosz kwiatów, Solki — Caserta jako reżyser i aktor podwójnie zbierał laury. Na scenie autorka rozpromieniona i wzruszona dziękując za oklaski frenetyczne i kwiaty, jakie jej ciągle podają, Kasyer uszczęśliwiony notuje „wysprzedanie” widowni zarządowi: „na poniedziałek prawie cały teatr wysprzedany”. To drugie przedstawienie „Życia na żart” sztuki Zapolskiej.

Przedstawienie skończyło się o godzinie trzy kwadrans na jedenastą, t. j. o 1½ godziny prędzej, niż premiera. Dalsze przedstawienia kończyć się będą dotychczas, gdyż długie antrakty usunięto z wielką korzyścią dla sztuki.

**„Echo”,** sympatyczne Tow. śpiewackie, obradowało w sobotę nad swoimi sprawami. Dyskusję, wśród której podnoszono z uznaniem, że zarządowi udało się rozpocząć druk redagowanego przez dyr. Galla *Śpiewnika Echa*, zakończono ponownym, jednogłosnym wyborem: dr. Sew. Bersona na prezesa, Jana Galla na dyrektora artystycznego, Ant. Kinańskiego na wiceprezesa a Karola Langa na skarbnika Stowarzyszenia.

**Usiłowane skrytobójcze morderstwo.** W ul. św. Marcina pod l. 21, zamieszkał przed niedawnym czasem zarobnik Michał Szpak z żoną, Anną. Małżeństwo to z powodu złego pożywania się i ustawicznych awantur domowych i wzajemnych odgrzań się nie dobrze używało sławy.

Wczoraj rano Anna podawszy mężowi na śniadanie kawy, udała się, jak twierdzi do kościoła, skąd powróciła dopiero około 1 w południe.

Michał po wypiciu silnej kawy dostał nagle bóleści i wymiotów i leżał na łóżku do 11 godziny. W czasie tym wrócili do domu współlokatorowie Stefan Dawydów i Jan Hołowya i oni to wykryli że na spodzie naczynia z niedopitą kawą, znajdowała się paczka zapalek owiązana sznurkiem i obciążona kamieniem. Wobec tego, udał się Michał natychmiast na policyi z doniesieniem o zamierzonym otruciu.

Anna Szpak wyparła się winy, twierdząc, iż mającej z nienawiści wniósł oszczerczą skargę przeciw niej, wrzuciwszy umyślnie zapalki do kawy.

Świadkowie zeznali, iż małżonkowie żyli od pierwszej chwili w niezgodzie i nienawiści. W procesie karnym o podpalenie świadczyła Anna przeciw mężowi, który odsiedział pięcioletnią karę. Po odsiedzeniu tej kary połączyli się ponownie i ponownie poczęli swary i dawne pożyocie.

Policya rozdzieliła wzajemnie oskarżających się małżonków, oddając Annę do aresztu, Michała zaś na obserwację do szpitala głównego. dla skonsultowania, czy był faktycznie zatruty rozczynem fosforu.

**Do domu wodociągowego** nieopatrzonemu baryerą ani też jakimkolwiek sygnałem ostrzegawczym, wpadła wczoraj w ul. Łyczakowskiej dorożka nr. 65. Pobudzeni krzykiem przestraszonego dorożkarza lokatorowie sąsiednich domów wydobyli pokaleczone koniska z tej mugistrackiej pułapki.

**Sprzeniewierzenie.** Parobek piekarza p. Igua-cego Wierzbickiego, nazwiskiem Ilko Hryciów, sprzeniewierzył na szkodę służbowego swego łącznika tę przeszło 100 koron, pobrawa za pieczywo od odbiorców. Przy Ilku znaleziono kwotę 100 koron, na dowód jej jednak użył na pokrycie szkody, oddano go więc do aresztu śledczego.

## Ze świata postępu techniki i przemysłu.

(Przedruk tylko z podaniem źródła).

(Pragnienie ośrody. — Połoga cukru. — Miód skamieniały. — Cukrowe poezje. — Cukier i post. — Św. Tomasz. — Demokratyzowanie cukru. — Plantatorzy i niewolnictwo. — Postęp chemii. — Cukrownie. — 10.000 ton cukru. — Konsumcja Galicyi. — Refleksye. — Statystyka. — Zagadnienia chemii.)

Słodycz, słodkie; to synonim wszystkiego miłego, nęcącego, rozkosznego dla duszy i ciała — porównania: słodkie oczy, usta, słodkie serce, są zupełnie zczumiałe, albowiem pojęcie tego, co materialnie dostarcza przyjemnych wrażeń, przeszło i w dziedzinę ducha. Pragnienie ośrody życia jest pożądaniem odwiecznym, jak... pragnienie szczęścia, jest uniwersalnym czynnikiem historycznym.

A gdyby tak nagle zabrakło nam cukru? Czyż nie sposepałoby nam cały świat? Proszę pomyśleć nad tem.

Tak, te bielutkie kryształki, słodzące napoje i potrawy, te tak chętnie chrupane drobnymi i mniej drobnymi ząbkami najróżnorodniejsze kombinacje słodczy w cukierkach, pomadkach, czekoladkach, karmelkach i t. p. dziełach sztuki cukierniczej, ten cały świat przemysłu, którego podstawą stała się słodycz, daje obraz kulturowej potęgi cukru.

Powszechne używanie cukru sięga do niezmiernie dawnych czasów, — rośliny, zawierające cukier w większej lub mniejszej ilości, rozpowszechnione są na całej kuli ziemskiej, najbardziej jednak znana jest trzcina cukrowa. Z Indyi, z jej ojczyzny, pochodzi również nazwa cukru z sanskryckiego *sarkura*, w perskim języku *schakar*, w Europie *sucré*, *zucker*, *zucchero* i t. d. Indyjczyki używali się na długie wieki przed Europą sokiem słodkiej trzciny; początkowo ssano i żuto smaczne lodygi, a dopiero w kilka wieków po Chrystusie zaznaczył się pewien postęp techniczny w produkcji cukru. Wyciskano już wówczas i zgęszczano sok sposobami prymitywnymi w drewnianych tłocznich, a do Europy dochodziły tylko wieści o „słodkiej soli“, „skamieniałym miodzie“, wieści, które o bajecznym, pełnym zagadek wschodzie, niosły opowiadania podróżników.

Obok czarodziejskich skarbów Indyi, obok bogactw tej kolebki ludzkości, znajdowała się i trzcina miód dająca, o której nie wiedzano nawet dokładnie jak go się dobywa, a tak słodki i pończotny, że słońce piły chętnie burzący się sok oszalałając się jak ludzie. (Cukier fermentując, przetwarza się w alkohol).

W szóstym wieku po Chrystusie znajduje się w skarbnicy „szlachy perskiej“ obok jedwabiu, złota srebra i drogich kamieni — cukier; rzadki kosztowny produkt.

Później Persya staje się drugą ojczyzną trzciny cukrowej i cukru i tam pojawia się znany kształt stożkowy „głowy cukru“. A potem Arabowie niosą tę ośrodę na zachód, cenny zrazu środek leczniczy, produkowany na większą skalę, zdobywa kuchnię Kalifów, a poeci i wierszokleci, porwani słodkim tematem tworzą całą poezję cukierniczą.

Płomienną fantazję rymotwórców Oryentu porywały śpiewy słowików i cudne róże Szirasu, wybredne słodycze cukierniczych pomysłów i piękne jak marzenia odaliski, a po dziś dzień znany jest Wschód z tej namiętnej żądzy różnorodnych i delikatnych słodkich przysmaków.

W epokach fanatycznych walk religijnych w okresie wojen krzyżowych, które zaznamiły Europę z wysoką kulturą Arabów dostał się cukier na zachód i północ.

Cukier był cennym lekarstwem, zażywano go w małych dawkach później dopiero pojawił się jako artykuł najbardziej wyrafinowanego zbytku, — głowa cukru była królewskim darem.

Dla użytku kupowano cukier zazwyczaj w laboratoriach u aptekarzy — nieszczerne polecenie! miano, że działa niebezpiecznie, że wywołuje gorączkę, szkodzi płucem, a uczeni twierdzili, że nie jest wcale pożywnym lecz trującym. Mimo to już od XII wieku, gdy rozwinęło się we Włoszech i Francji cukiernictwo podług orientalnych recept dla zbytku dworów i bogaczy, rozpowszechniało się w Europie spożywanie tej „słodkiej mody“.

Pobożne trwożliwe umysły pytały czy ta poganka przyprawa nie powoduje grzechu złamania postu, a wątpliwości te światobliwe zażegnać musiał nie lada kto, bo sam św. Tomasz z Aquino.

Orzekł on mianowicie, że słodzone przyprawy spożywa się nie dla pożywności, ale dla lepszego trawienia, nie łamią one więc postu, jak nie łamie go użycie lekarstwa. I pobożni bez zastrzeżeń oddali się ponętom słodyczy, arystokratyczny cukier z wolna demokratyzował się.

W przeciągu jednego wieku po wiekopomnym odkryciu Ameryki, plantacje trzciny cukrowej, srowadzonej przez Kolumba na ład nowy, zaćmiły całą produkcję Wschodu i Europy. Strumień złota popłynął na zachód, Europa rafinowała (oczyszczała) tylko cukier kolonialny i był on tak drogi, że jeszcze w 17 wieku mniej zamożni używali do słodzenia tylko miodu lub syropu.

Konsumcja cukru rosła stopniowo, cywilizowany człowiek starego ładu otrzymał znowu podarunek: kawę, herbatę, czekoladę, napoje gorzkie, wymagające dużo... jak najwięcej cukru — zmieniły się zwyczaje, odmienił tryb życia i artykuł słodki stawał się powszechną potrzebą, towarem światowego handlu, masowej konsumpcji.

Obniżała się cena produktu i wzrastały milionowe cyfry statystyki produkcji i zużycia cukru.

Daleko jeszcze było jednakże bardzo do dzisiejszego rozpowszechnienia w Europie; trzcinowy cukier kolonialny bez konkurenta dzisiejszego „cukru burakowego“ był panem zamorskim. Tam za morzami miliardery cukrowi, osławieni plantatorzy dla uprawy pól, chwytali i kupowali towar ludzki z Afryki; murnych niewolników, a na tym słodkim towarze ciążyły łyzy i przekleństwa, męki i nieludzkie tortury pokoleń negrów, nieczemnego handlu ludźmi, hańby i ohydy cywilizacji.

Wiedza teraz zaznaczyła swą kulturową i humanitarną misję, chemik Margraf wykazał w r. 1747, że burak cukrowy zawiera znaczną ilość cukru, i podał, jak zawartość cukru da się wydobyć przez gotowanie, domieszanie mleka wapiennego, czyszczenie i t. d. Nie zwracano na to uwagi, gdy jednak Napoleon zamknął kontynent dla importu towarów zamorskich, wtedy potrzeba powołała do życia cukrownie europejskie, a plebejusz „burak“ z pomocą żelaznych niewolników, genialnych maszyn, dalej postępu chemii, agronomii, całego szeregu protekcji politycznych, celnych i t. p., nie tylko konkurował, ale i pokonał arystokratyczną „trzcinę cukrową“.

Nauka wykazała, jaką rolę odgrywa cukier w organizmie roślin i zwierząt (zbadana skład\*), chemik i kapitalista, teoria i praktyka, wysilały się na produkcję coraz lepszą i tańszą, a od r. 1830 stale zmniejszały się koszty fabrykacji i wzrastała cyfra

\*) Cukier trzcinowy i cukier z buraków nie różnią się niczem, cukier jest połączeniem węgla, wodoru i tlenu (C<sub>12</sub> H<sub>22</sub> O<sub>11</sub>). Liczby oznaczają ilość atomów tych trzech składników.

spożywania. Postęp techniczny i przemysłowy uzmyślowia nam najlepiej cyfry bez komentarzy:

Na wyrób jednego ctn. metr. cukru zużywano buraków:

|           |               |                                         |
|-----------|---------------|-----------------------------------------|
| w r. 1830 | 20 ctn. metr. |                                         |
| „ „ 1845  | 15 „          |                                         |
| „ „ 1880  | 11 1/2 „      | przez stosowanie nowych metod (dyfuzji) |
| „ „ 1895  | 8 1/2 „       |                                         |
| „ „ 1900  | 7 „           |                                         |

Z tej samej ilości buraków wydobyć można dziś ulepszonymi metodami fabrykacji, stosowaniem nowych środków do oczyszczenia soku burakowego i pomysłowymi aparatami trzy razy więcej cukru, niż dawniej.

Cukrownia dzisiejsza, to olbrzymia fabryka, wymagająca znacznego nakładu, opanowania wszystkich warunków materiału surowego, ścisłych nieustannych badań podczas fabrykacji, stosowania wszystkich pojawiających się ulepszeń, najdalej idących oszczędności; użytkowanie odpadków dla przemysłów ubocznych tak; że prace agronomów, chemików, inżynierów, robotników muszą łączyć się i postępować, jak kółeczka w precyzyjnym mechanizmie zegarka.

A teraz ten olbrzymi targ światowy! — cła, opłaty przewozu, podatki, premie, kartele; te olbrzymie sploty interesów kapitalisty i ludności, małej kieszeni obywateli i wielkich worków państwa, oraz współzawodnictwa całych części świata. W roku 1875/6 produkowała Europa 1500 milionów klg. cukru burakowego, w roku 1895 cztery razy więcej — okragło 5000 milionów — to jest tyle, ile razem produkuje cukru trzcinowego Azja, Ameryka, Afryka i Australia.

Mówi się dziś wiele i u nas w Galicyi o cukrze — jak wygląda u nas ten przemysł światowy?

Oto, jak wiadomo, ilość przeciętna używanego cukru w kraju na jednego mieszkańca, daje miarę dobrobytu ludności, a zarazem siły fizycznej, spożywany bowiem cukier służy nie tylko dla smaku, ale ułatwia pracę organizmu — przemianę pokarmów na potrzebny tłuszcz dla ciała.

Wedle danych statystycznych, przedstawia się konsumpcja cukru w okrągłych cyfrach następująco: w Anglii rocznie 35 klg. na głowę, w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej 28 klg., w Szwajcarii i Francji 10 1/2 klg., w Rosji 3 1/2 klg., w Austrii 8 klg., a w Galicyi 3 klg. Czechy mają 144 cukrowni, Morawy 53, Galicya 3\*). Produkcja cukrowni galicyjskich nie daje nawet 1/2 klg. na głowę rocznie, to znaczy, że 2 1/2 klg. na głowę sprowadzamy od sąsiadów, wydając na to rocznie okragło 10 milionów koron.

Jestto niestety obraz nie postępu, ale zacofania, proszę bowiem dodać do tego, że z jednego hektara średniej roli zebrać można 500—1000 ctn. metrycznych buraków i przetworzyć dziś w cukrowni urządzonej wzorowo na 70—140 ctn. metr. cukru. Szerokie łany żyznej ziemi ścielą się u nas daleko na wschód i zachód i wiele... nadto wiele ramion bezczynnych błądzących — sił intelektualnych produkują szkoły i zakłady wyższe podostatkiem, no... i jaka z tego poćiecha? Żyjemy od rąk do ust, wspomagając i utrzymując przemysł austriacki — nie nasz, a moloch kartelów i premij cukrowych ściągając z nas 90 hal. za klg. cukru, a Anglii śle go po cenie 40 halerzy.

Postęp wynalazków i ulepszenia produkcji, niezmordowana praca zbiorowa zdobywa coraz taniej i obficie niezbędne środki zaspakajania potrzeb ma-

\*) Wedle danych statystycznych z r. 1897.

Franciszek Funck-Brentano.

45

## DRAMAT TRUCIZN

Studia historyczno-obyczajowe

opracowane na podstawie archiwum w Bastyli.

Przekład z francuskiego.

(Ciąg dalszy).

Ludwik XIV. wniósł do sądu podanie o rozdzielanie łóża i stołu sformułowane przez panią de Montespan. Mimo starań króla i ministrów, którzy obrabiali sędziów, sprawa pozostawała w zawieszeniu. Sędziowie nie mogli zdobyć się na niesprawiedliwość, której się od nich domagano. Wreszcie ulegli głównie pod naciskiem pierwszego prezydenta Noviona, którego pozyskano obietnicą pieczęci. Separację uchwalono 7 lipca 1674 pod przewodnictwem generalnego prokuratora Achila de Harlay. Wyrok powoływał się na roztrwonienie wspólnego majątku przez margrabiego, na złe pożycie małżeńskie obojga i na gwałtowność męża, na którą się margrabina skarżyła. Wyrok ten wydany przeciw p. de Montespan, był aktem monstrualnym. Zbezczeszczył swoją koronę, splamił teraz król i sprawiedliwość; — ale jest sprawiedliwość wyższa, której, jak zobaczymy, nie zdołał uniknąć.

Wyrok z 7 lipca 1674 nie zapewnił królowi spokoju. W r. 1678 zmuszony był Montespan powrócić chwilowo do Paryża z powodu pewnego pro-

cesu. I oto Ludwik XIV. pisze do Colberta (15-go czerwca): „Dowiaduję się, że Montespan pozwala sobie niestosownych rzeczy; jestto szalenie i zrobisz mi pan przyjemność, jeśli będziesz miał baczne na niego oko, ażeby nie miał czem upozorować dłuższego pobytu w Paryżu; zobacz się z Novion'em, aby sprawę w parlamencie przyspieszyć. Wiem, że Montespan odgrażał się, że przyjdzie do żony, a ponieważ zdolny jest do tego i należy się obawiać następstw takiego kroku, liczę na pana, że do tego nie dopuścisz. Nie zapomnij szczegółów tej sprawy, a głównie, aby opuścił Paryż jak najprędzej“. Oto do jakich poleceń musieli się zniżyć taki Colbert i taki Louvois. Oto, jakie były kłopoty i troski, pod ciężarem których chylił Ludwik XIV. czoło swoje — czoło, które już hańba rumieniała, a w rychły ból i zgryzota zmarszczkami miały poraść.

\* \* \*

Ludwik XIV. kochał swoje metresy, nie dla nich, tylko dla siebie. Nowa namiętność trwała trzy lata. Może ktoś powie, że to długo. W roku 1672 zazdrość, która nie przestawała dręczyć wyniosłej duszy pani de Montespan, wybuchła gwałtowną burzą. Pani de Sévigné tak o tem opowiada: „Jest w ciągłych paroksyzmach wściekłości; od piętnastu dni nikogo nie widuje; pisze od rana do wieczora, a idąc na spoczynek, drze wszystko, co napisala. Stan jej budzi we mnie współczucie. Nikt jej nie żałuje, choć wielu osobom dużo zrobiła dobrego“.

Pani de Montespan powróciła do Voisin. Nie bez wzruszenia widzimy, jak ta kobieta czarująca, pełna przedziwnego uroku i niepospolitego umysłu, wstąpiwszy raz na drogę występku, stacza się coraz

głębiej w otchłań zbrodni. Z rąk Mariette'a, który czytał ewangelię na jej głowie i czynił czary nad sercem gołębi, dostaje się w ręce opata Guibourga, który odprawiał czarną mszę.

Guibourg mówił o sobie, że jest nieprawym synem domu Montmorency'ch. Miał lat siedm dziesiąt, zezował okropnie na jedno oko. Przy tych strasznych obrzędach pozabijał własne swe dzieci.

Aby msza czarna mogła być skuteczną, należało trzy razy z rzędu ją powtórzyć na tę samą intencję. Trzy mszy odprawiono w r. 1673, w odstępach 15 dni lub 3 tygodni; pierwszą w kaplicy zamku Villebousin, we wiosce Mesuil, niedaleko Monthéry. Panna Desoeille, towarzysząca pani de Montespan, była w ścisłych stosunkach z Lery'em, przełożonym nad paziarni dworskimi, który posiadał dom w Mesuil. Guibourg niegdyś mieszkał w zamku, jako jałmużnik Montgommery'ch. J. Lair dał nam opis tego zamku:

„W stylu XIV. wieku, jakby stworzony dla tych ponurych obrzędów, zamek ten położony o pół mili od drogi wiodącej z Paryża do Orléanu, otoczony był głębokimi fosami, pełnymi płynącej wody“. Lery pojechał do Saint-Denis, gdzie się porozumiał z Guibourgiem. Przyrzekł mu pięćdziesiąt pistoletów, to jest pięćset franków na dzisiejszą monetę, a nadto beneficjum na dwa tysiące lirów.

W dniu oznaczonym spotkali się w Villebousin pani de Montespan, opat Guibourg, Lery, „jakaś wysoka dama“ (z pewnością była to panna Desoeille) i jakaś osoba nieznana nazwiska.

(C. d. n.).

teryalnych, jak np. w omawianym dziale „cukier“ — a polityka przemysłowa, ustawy przestarzałe i nieodpowiadające potrzebom stare szablony gospodarki społecznej, nie chcą u nas ruszyć się z miejsca, bo... przepraszam — niech dokończą politycy z fachu.

Proszę zauważyć teraz, jak z rozpatrywania cukru i słodkich tematów można nagle zjechać na gorzkie refleksje... to leży u nas już w powietrzu wprost w takiej gorzkiej atmosferze życia Galicyana, zamożni bowiem niestety konsumujemy cukru... za mało.

Łaskawa pani „statystyka“ obdziela wszystkich równomiernie, powiada tyle a tyle rocznie na głowę wypada cukru, ale proszę sobie przedstawić, gdyby setki tysięcy nędzarzy, mnogie wsie, w których ludzie jak rok długi żyją kartoflami i kapustą, upomniły się o tę porcję, wedle statystyki!... byłaby to historia arcyniemiła, gdyby poczęli szukać łakomców, zjadających im te marne 3 klg. cukru.

Na razie jednak nie ma obawy o to... oni nie znają statystyki, w każdym razie jednak jest to tylko kwestya czasu, a jeśli nauka stwierdza potrzebę cukru dla organizmu, to technika starać się musi o dostarczenie potrzebnej ilości.

Zapomnijmy jednak na razie o kwestyi ekonomiczno-społecznej a spytajmy, czy i jak możnaby spotęgować produkcję cukru i co jeszcze ważniejsze, zboża. To są zagadnienia postępu chemii i sprawy ogromnie doniosłe dla ludzkości. Chleb i cukier stworzyć sztucznie z węgla tlenu i wodoru, ze składników — poznać tajemnice tych materii dla dobra całej ludzkości, to warte trudu i badań i pracy a postęp chemii doszedł do progu tych tajemnic.

Edmund Libański.

## Depesze handlowe.

### Z targu pieniężnego.

**Wiedeń, 14 kwietnia.** Zamknięcie wczor. giełdy popo-  
Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 702.—, Akcje węg.  
Zakładu kredytowego 702.50, Akcje anglo-banku 282.50, Akcje  
Unionbanku 568.—, Akcje Länderbanku 429.—, Akcje Bank-  
vereinu 495.50, Akcje Bodencredit 947.—, Akcje Gal. Banku  
hipotecznego — Akcje kolei państwowych 701.—, Akcje  
kolei południowych 103.—, Akcje Tramway A. 292.—, B. 287.—,  
Akcje kolei Elbethal 519.—, Akcje kolei półn. 62.50, Akcje  
kolei czern. 546.— Akcje Alpinu 484.—, Akcje Rinnu Murany  
508.—, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1814.—, Akcje Fabryki  
broni 310.—, Akcje tureckie tytoniowe 295.—, Oblig. węg. ind.  
92.85, Renta majowa 83.35, Austr. Renta koronowa 97.50,  
Węg. Renta koronowa 92.96, 50 l. Listy Tow. kred. ziem.  
91.65, 4 proc. listy Banku kraj. 92.—, 4 1/2 proc. Banku kraj.  
99.40, 4 proc. listy Banku hip. 90.—, 4 1/2 proc. listy Banku  
hip. 98.25, 5 proc. listy Banku hipot. 109.75, 4 proc. Gal. Oblig.  
propinac. 96.80, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 92.60, 4 proc.  
Pożyczka m. Lwowa 108.50, Losy tureckie 108.50, Marki 117.65,  
Ruble 253.76.

Uspokojenie chwiejne, waluty transportowe silniejsze.

**Berlin, 14 kwietnia.** Przy zamknięciu wczoraj. gieł-  
dy: Kredyty 220.40, Staatsbahn 149.90, Disconto Coman-  
dit 183.75, Berl. handl. 152.50, Laura 210.50 Bochumer  
196.50, Kolej półn. wschodnio pruska 87.—, Ruble za gotówkę  
218.05, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego  
99.—, Kolej Meridional 135.10, Losy tureckie 112.—, Renta  
włoska 96.40, „Harpener“ kopalnie węgla 177.25, Kolej Ma-  
rienburg-Mławka 72.90, Konsolidacja 329.—, Lombardy 25.10,  
Kolej Hanzy 105.75, Niemiecki bank narodowy 127.50, Kanada  
Profered 91.60, Akcje żeglugi hamburskiej 123.10, Kurs war-  
szawski 215.70.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

## Drobne ogłoszenia.

**ILKA** tysięcy korcy kar-  
tofi gorzelianych, An-  
dersony, na sprzedaż w ma-  
jątku koło Cieszanowa, stacya  
Lubaczów. Oferty przyjmują  
M. Jonasz, bankier, Lwów  
1733

**Sw. Marka 2 i 4 i 3.**  
pokoje, przedpokoje, ku-  
chnie, spiżarnie, łazienki i pie-  
cykami. Wiadomość ul. św.  
Marka 2, 8. I. p. m. 1602

**Najtrwalsze rowery ame-  
rykańskie „Columbia“ po-  
lecają E. & J. Stromenger we  
Lwowie 1871**

**Bocznice cztery cią-  
gnięcia, najbliższe  
15 kwietnia. 2 pr. lo-  
sy serbskie 100 fr.**  
Cena 95 kor. (19 rat po  
5 kor). Odsetki i prawo  
do gry zaraz po złożeniu  
pierwszej raty. Czeki po-  
cztowe i listy ciągnięć  
bezpłatnie. Dom bankowy  
**Wiktor Chajes i Sp.**  
Lwów, Sykstuska 8. 2248

**W Sokalu dom duży z ogo-  
dem i z zabudowaniami  
gospodarskimi do sprzedania  
z wolnej ręki. Adres: L. Wol-  
ska, Dołęga, poczta Zaborów.**

**We Lwowie Kurkowa 14,  
do sprzedania duża realność,  
dom z ogrodem, grunta pod  
budowę. 1753**

**Do wynajęcia pokój ume-  
blowany z gabinetem, pokój  
kawalerski, stajnia. Kurko-  
wa 14. 1753**

**Do wynajęcia mieszkanie  
4 lub 5 pokoi, przedpokój,  
weranda i ogród, z przyna-  
leżnościami. Ul. Kurkowa  
1. 14. 1753**

**Nauka śpiewu, włoskiego i  
angielskiego języka. Wiado-  
mość w Administracji „Sło-  
wa“. 1753**

**Fabryka wagonów  
i maszyn w San-  
ku przyjmie zaraz kilku  
zdolnych tapicerów. 2299**

**Ogier rządowy, wysłużo-  
ny, bardzo dobry sta-  
dnik, spokojny chodzący w  
zaprzęgu i pod wierzchem  
maści starogniańde, arab pół-  
krwi — do sprzedania za  
bardzo umiarkowaną cenę.  
Zarząd dóbr Dmytrowice ost.  
poczt. Kosienice. 2317**

**Młody człowiek do kopio-  
wania potrzebny w zakła-  
dzie fotograficznym Goldha-  
mora. Lwów. Ulica Kręta 1. 2.  
2343**

**Znana z bardzo rzadkich  
i cennych okazów roślin  
Oranżerya i Ciepłarnia wy-  
sprzedaje się w Gorajowi-  
cach. Poczta i stacya kolei  
Jasło. Bliższa wiadomość u  
właścicielki na miejscu.  
2322**

**Wspólnika poszukuje  
się do interesu wyro-  
bionego i bardzo intratnego.  
Potrzebna gotówka od 6 do  
10.000 kor. Zgłoszenia przy-  
mują biuro pośrednictwa,  
WŁ. LEWICKIEGO, w Ja-  
śle. Pierwszeństwo mają han-  
dlowcy w dziale galanterji-  
nym. 2323**

**Aptekarz Landes w Hu-  
siatynie, poszukuje ma-  
gistra farmacyi, na zastęp-  
stwo z początkiem maja.  
2324**

**Spółniczkę, mającą han-  
del drobiazgowy, poszu-  
kuje dla mojej bratowej wdo-  
wy, która w takim interesie  
wzięłaby udział z wkładką  
przeszło 4.000 koron. Bli-  
szych informacyi udzieli li-  
stownie poczem nastąpi oso-  
biste porozumienie się. „F.  
Guniewicz Podhorce p. Stryj.  
2333**

**Para klaczy młodych, ze  
żrebiętami, rasa czysto wę-  
gierska. Doskonale do roboty  
i do pociągu, są na sprzedaż  
Wiadomość: Hotel krakowski.  
2341**

**Przy ul. Gródeckiej 1. 47  
na I. piętrze 6 pokoi  
z kuchnią przynależnościami  
i małym ogródkiem  
od 1go maja do wynajęcia.  
Wiadomość na miejscu, lub  
u p. Strutyńskiego, ul. Pio-  
tra Skargi 1. 4. 2318**

**Mleka 300—400 litr. dzien-  
nie z folwarku blisko  
Lwowa, poszukujemy od  
jesieni. Warunki proszę po-  
dać do Biura Olszewskiego,  
Lwów, ul. Kilińskiego pod  
„Nr. 715“. 2198**

**Motor naftowy 2-konny  
na kółkach do sprzedania.  
Skład drzewa, Piotra Skargi  
1. 4. 1794**

**Folwarczek sprzedam w mie-  
ście blisko kolei.  
Roli pszennej 100 morgów i  
pastwisko wspólnie na 200 morg-  
ów. Bardzo dobre położenie  
na gospodarstwo mleczne, pa-  
siekę, chmielarnię. Biuro po-  
średnictwa Tarnawskiego we  
Lwowie, Sykstuska 8. 2208**

**Folwark do sprzedania  
w całości lub częściowo,  
obszar 90 morgów roli i łąk  
z budynkami blisko stacyi  
Chorodnica lub Sądowa Wi-  
sznia. Szczegóły poda Bank  
krajowy we Lwowie albo  
Towarzystwo zalickowe  
w Jaworowie lub w Mości-  
skach. 2097**



### Włodzimierz Kowszewicz

c. k. kontrolor poczt i telegrafu  
członek Stauropigiański Instytutu,  
zmarł po długich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzo-  
ny św. Sakramentami d. 14 kwietnia br. w 65 r. życia.

W głębokim smutku pogrążona żona wraz zsynem  
zapraszają krewnych i znajomych na obrzęd pogrzebowy,  
który się odbędzie dnia 16 kwietnia 1901, o godzinie 5  
popołudniu z domu żałoby przy ulicy św. Antoniego 1. 1.  
na cmentarz Łyczakowski.

Lwów, dnia 14 kwietnia 1901.

„Concordia“ A. Kurkowi.

**Lilie** pachnące żółte dumortieri śliczne szt. 25 ct.  
białe 10 ct., — Peonie pachnące róża w róż-  
nych cieniach 25 ct., — Beum palmotum przesłiczny liść szt.  
50 ct., — Funkie zielone, kwitnie białe, pachnie 25 ct., — Jun-  
kie liść psty 15 ct., — Kwitnące lilie 10 ct., — Estragon do  
octu i ogórków szt. 15 ct., — Buliony po 5 zł, 6 zł, 7 zł, 50 ct.,  
i 10 zł. za kilo — Szynki westfalskie po 1 kilo w pecherzu —  
Półgaski doskonałe Połędwice w pecherzu kilo po 1 zł. 95 ct.

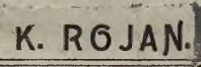
**Dwór Łapszyn, Brzeżany. 2337**

**W. Primus & S. Iglicki**  
Lwów, ul. Jagiellońska 1. 12.  
polecają: 811  
**Olbrzymi wybór tapet**  
wysyłając próby takowych na prowincję franco.

**TEATR MIEJSKI we LWOWIE.**  
W poniedziałek dnia 15 kwietnia 1901 roku.  
**ŻYCIE NA ŻART**  
sztuka w 5 akt. Gabryeli Zapolskiej.  
Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

## COLOSSEUM THORNA

Codziennie przedstawienie. Początek o 8. Bilety  
wcześniej do nabycia w biurze Ploha. 2061



### K. ROGAN.

# MUSZKA

## POWIEŚĆ.

DO NABYCIA  
W ADMINIST. SŁOWA POLSKIEGO.  
CENA 3 KORONY.

## Kurs giełdy wiedeńskiej

Z dnia 14 kwietnia 1901 r.

Kursa wszelkich akcyj i różnych losów, notowane są „od sztuki“ w walucie koronowej.

## Ogólny dług państwa.

|                                    | placę bieżącą |        |
|------------------------------------|---------------|--------|
| Renta papierowa                    | 98.35         | 98.55  |
| Renta srebrna                      | 98.35         | 98.55  |
| Losy z roku 1884 po 250 zł. mk. 4% | 183.—         | 184.—  |
| 1880 po 500 zł. wa. 5%             | 141.10        | 142.10 |
| 1880 po 100 zł. 5%                 | 170.—         | 171.—  |
| 1884 po 100 zł. 5%                 | 207.—         | 209.—  |

## Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

|                                         |        |        |
|-----------------------------------------|--------|--------|
| Renta złota wol. od pod. 4% na 100 zł.  | 117.85 | 118.05 |
| Renta wolna od pod. 4% na 200 kor.      | 87.50  | 87.70  |
| Renta inwest. austr. 3 1/2% na 200 kor. | 84.15  | 84.35  |

## Obligacje kolejowe.

|                                                                   |        |        |
|-------------------------------------------------------------------|--------|--------|
| Kol. Arcyś. Albrechta za 100 zł. 4%                               | 95.30  | 96.30  |
| Kol. Cesarzowej Elżbiety w ścieżce wolne od podatku za 100 zł. 4% | 115.50 | 116.30 |
| Kol. Cesarza Franciszka Josefa za 100 zł. 6 1/2%                  | 121.50 | 122.50 |
| Kol. Arcyś. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4%   | 95.50  | 96.—   |
| Kolej Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje) 5%           | 429.—  | 431.—  |

## Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

|                                                |       |       |
|------------------------------------------------|-------|-------|
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5%              | —     | —     |
| „ w ścieżce za 200 zł. 5%                      | —     | —     |
| „ bukowinskie lokal. za 200 koron 4%           | 94.—  | 95.—  |
| Kol. Al. Karola Ludwika za 200, 100 zł.        | 96.80 | 96.40 |
| Lwowsko-czerw.-jasskiej z r. 1894 za 300 3 pr. | 91.50 | 95.30 |

## Blug państwa krajów korony węgierskiej

|                                       |        |        |
|---------------------------------------|--------|--------|
| Węg. złota renta na 100 zł. 4%        | 91.50  | 92.10  |
| Węg. renta kor. wolna od pod. 4%      | 100.—  | 101.—  |
| Poż. kol. z 1889 r. 4 1/2% 100 zł.    | 141.75 | 142.25 |
| Węg. obl. regul. Gł. na 100 zł. 4 pr. | 174.25 | 175.25 |
| „ pożyczkowa na 100 zł.               | 174.25 | 175.25 |
| „ „ „ „ na 50 zł.                     | 174.25 | 175.25 |

## Inne publiczne pożyczki.

|                                                                       |        |       |
|-----------------------------------------------------------------------|--------|-------|
| Post. kraj. Bukowiny z r. 1893 los 50 200 kor. 4%                     | 91.90  | 92.90 |
| Bukowinskie obl. propinacyjne los. 50 200 kor. 5%                     | 102.20 | 103.— |
| Galic. obl. kraj. z r. 1890 na 200 kor. 4%                            | 92.30  | 93.40 |
| Galic. obl. propin. z r. 1889 na 200 kor. 4%                          | 95.90  | 96.50 |
| Pożyczka promienna m. Wiednia z r. 1874 200 kor. 4%                   | 122.—  | 123.— |
| Pożyczka m. miasta Lwowa z roku 1890 4 1/2% pożyczka m. Lwowa 1900 r. | 87.50  | 88.—  |
| Renta włoska na 100 lir. 4%                                           | 97.—   | 97.50 |
| Pożyczka bułgarska z r. 1892 8 1/2%                                   | 95.30  | 96.30 |

## Listy zastawne. Oblig. hipot. (za 100 zł. Nom.).

|                                                                                                    |        |        |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------|--------|--------|
| Austr. aukt. kred. ziem. los. w 50 lat 4%                                                          | 94.35  | 95.35  |
| Bukowinski aukt. kred. ziem. los. 5% 60 lat 4%                                                     | 103.—  | 104.—  |
| Galic. obl. bank hip. 10% prem. los. 5% 60 lat 4 1/2%                                              | 93.50  | 94.—   |
| los. 50 lat 4 1/2%                                                                                 | 109.80 | 110.80 |
| los. 60 lat 4%                                                                                     | 98.25  | 99.25  |
| „ „ „ „ 60 lat 4%                                                                                  | 90.—   | 91.—   |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4% los. 60 lat 4%                                                            | 91.—   | 92.—   |
| 4% los. 41 lat 4%                                                                                  | 93.—   | 94.—   |
| 4% stare 4%                                                                                        | 93.—   | 94.—   |
| 4% na 200 kor. 4%                                                                                  | 91.—   | 91.96  |
| Banku krajowego 4 1/2% 51 1/2% lat. w 50 lat 4%                                                    | 98.80  | 99.80  |
| Banku krajow. los. 57 1/2% lat na 200 kor. 4%                                                      | 92.—   | 93.—   |
| Banku krajowego oblig. komun. 2 em. 5% krajowego oblig. komun. 3 em. 4 1/2% lat na 200 kor. 4 1/2% | 101.75 | 102.50 |
| Banku krajowego oblig. komun. 4 em. 45-let. na 200 kor. 4%                                         | 98.75  | 99.50  |
| Banku krajow. obl. kol. los. na 200 kor. 4%                                                        | 92.50  | 93.50  |
| Austr. węgiersk. banku 40 1/2% lat los. 4%                                                         | 92.—   | 93.—   |
| „ „ „ „ 40 1/2% lat los. 4%                                                                        | 99.—   | 100.—  |

## Obligacje z prawem pierwszeństwa

|                                                         |        |        |
|---------------------------------------------------------|--------|--------|
| za 100 zł. nom.                                         |        |        |
| Kol. Lwów-Czerw.-Jassy z r. 1884 na 300 zł. 4%          | 86.90  | 87.40  |
| Kol. Lwów-Czerw.-Jassy z r. 1884 na 300 zł. 4%          | 94.25  | 95.20  |
| Galic. kol. lok. wschodnia z r. 1884 na 200 zł. 4%      | 100.20 | 101.20 |
| Galic. Węg. kol. lok. wschodnia z r. 1884 na 200 zł. 4% | 100.20 | 101.20 |
| 1878 na 200 zł. 4%                                      | 100.20 | 101.20 |
| 1887 na 200 zł. 4%                                      | 93.50  | 94.50  |

## Różne losy

|                                                |        |        |
|------------------------------------------------|--------|--------|
| a) Losy procentowe.                            |        |        |
| Austr. aukt. kr. z. obl. pr. s. r. 1890 3 1/2% | 246.—  | 248.—  |
| 1890 3 1/2%                                    | 244.—  | 246.—  |
| Tow. żeg. na Dunaju 100 zł. mk. 4%             | 400.—  | 420.—  |
| Uregulowanie banku z 1870. 100 zł. 5%          | 257.75 | 259.75 |
| Węg. Banku hip. na 100 zł. 4%                  | 238.—  | 240.—  |
| Pożyczka m. Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2%         | 600.—  | —      |
| m. 50 zł. 4%                                   | 176.—  | —      |
| Pożyczka m. prom. po 100 frank. 4 1/2%         | 82.50  | 84.50  |
| Tureckie obl. prem. kolej. po 400 fr.          | 108.60 | 109.60 |

## b) Losy bezprocentowe.

|                                     |        |        |
|-------------------------------------|--------|--------|
| Budapeszteńska (Basilica) 5 st.     | 17.10  | 18.10  |
| Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł.  | 388.—  | 400.—  |
| Clary 40 zł. mk.                    | 144.—  | 147.—  |
| Pożyczka m. Innsbruku 20 zł.        | 74.—   | 76.—   |
| Losy m. Krakowa 20 zł.              | 72.—   | 74.—   |
| Pożyczka m. Lublany 20 zł.          | 58.60  | 60.—   |
| Ofen 40 zł.                         | 157.—  | 162.—  |
| Pally 40 zł. mk.                    | 162.60 | 154.50 |
| Czerw. krajana aukt. tow. 10 st.    | 48.75  | 49.75  |
| Czerw. krajana węg. tow. 10 st.     | 25.50  | 26.50  |
| Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.      | 58.—   | 61.—   |
| Balma 40 zł. mk.                    | 204.—  | 206.50 |
| Fos. Halaburgska 20 zł.             | 71.—   | 73.—   |
| Gentils 40 zł. mk.                  | 232.—  | 240.—  |
| Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. | 889.—  | 391.10 |

## Akcje przedsiębiorstw transportowych.

|                                                 |        |        |
|-------------------------------------------------|--------|--------|
| Bankow. kol. uk. (akc. pierw.) 200 zł. = 400 k. | 400.—  | 405.—  |
| „ „ „ „ 400 k. (akc. aukt.) 200 zł. = 400 k.    | 335.—  | 350.—  |
| Kolej półn.-mos. Ferd. 1000 zł. mk. = 2100 k.   | 6250.— | 6270.— |
| „ Lwów-Czerw.-Jassy 200 zł. = 400 k.            | 547.—  | 549.—  |
| „ wschodnia-galic. obl. 200 zł. = 400 k.        | 392.—  | 400.—  |
| „ państwowych 200 zł. kr. = 400 k.              | 701.15 | 702.15 |
| „ południowej 200 zł. 800 fr. = 400 k.          | —      | —      |
| „ węgier. galic. l. 200 zł. = 400 k.            | 418.—  | 422.—  |

## Akcje banków (za sztukę).

|                                        |        |        |
|----------------------------------------|--------|--------|
| Banku Anglo austr. 120 zł.             | 282.—  | 288.—  |
| Penst. banku handl. 500 zł.            | 2517.— | 2523.— |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. p. at. | 708.—  | 709.—  |
| Węg. banku kredyt. 200 zł.             | 712.—  | 713.—  |
| Dez. zamir. tow. esk. 500 zł.          | 1400.— | 1420.— |
| Gal. banku hipot. 200 zł.              | 614.—  | 620.—  |
| dla handlu i przem. 200 zł.            | 565.—  | 565.—  |
| Banku dla kraj. koronowych 200 zł.     | 428.50 | 429.50 |
| „ „ „ „ 600 zł.                        | 1092.— | 1098.— |
| „ Związek (Unionbank) 200              | 558.—  | 568.—  |
| „ „ „ „ 100 zł.                        | 266.—  | 268.—  |
| Czerwono-biała 100 zł.                 | 2750   | 272.—  |

## Akcje przedsiębiorstw przemysłowych

|                                          |        |        |
|------------------------------------------|--------|--------|
| Galic. karpac. naft. tow. 500 kor.       | 895.—  | 902.—  |
| Austr. Tow. górnicze Alpine 100 zł.      | 484.—  | 485.—  |
| Praskie Tow. żel. n. przem. 200          | 1812.— | 1822.— |
| Kohodnia 500 kor.                        | 1890.— | 1905.— |
| Tureckie żel. tytoniow. 200 zł. poc. al. | 296.—  | 297.—  |
| Trifall tow. kop. węgla 70 zł.           | 461.—  | 462.—  |

## Waluty.

|                                  |        |        |
|----------------------------------|--------|--------|
| Dukat cesarski                   | 11.32  | 11.36  |
| Austr. węg. 8 guld. złota moneta | 19.09  | 19.12  |
| 20-frankówka                     | 23.49  | 23.56  |
| 20-markówka                      | 117.60 | 117.75 |
| Rosyjski półimperyj              | 90.50  | 90.70  |
| Włoskie banknoty na 100 li.      | 23.94  | 24.02  |
| Ruble                            | 23.94  | 24.02  |
| Souvereny                        | 23.94  | 24.02  |

## Berlin, dnia 14 kwietnia:

|                                          |        |
|------------------------------------------|--------|
| Pozn. listy zastawne 4 proc. Serya 6—11  | 101.80 |
| „ „ „ 8 1/2 proc.                        | 98.—   |
| „ „ „ 3 proc. Serya 12—15                | 100.—  |
| Pozn. listy zastawne 4 proc. 8 1/2 proc. | 94.—   |
| Pozn. obligacje prow. 8 1/2 proc.        | 94.—   |
| Ruble (100)                              | 216.11 |
| Austr. banknoty (100)                    | 85.—   |
| Listy zastawne Król. Polsk. 4 1/2 proc.  | 98.80  |

## Warszawa, dnia 14 kwietnia:

|                                              |       |
|----------------------------------------------|-------|
| Listy likwid. Król. Polsk. dat.              | 99.25 |
| „ „ „ „ drobn.                               | 98.16 |
| Ros. Pol. Prem. z roku 1884 1885             | 246.— |
| Obl. prem. Banku salubności                  | 223.— |
| Listy zast. Tow. kred. ziemsk. dat.          | 95.80 |
| „ „ „ „ drobn.                               | —     |
| „ „ „ „ miasta Warszawy ser. VII 4 1/2 proc. | 99.50 |
| „ „ „ „ 4 1/2 proc.                          | 92.15 |

## Petersburg, dnia 14 kwietnia:

|                                                     |       |
|-----------------------------------------------------|-------|
| Rosyjska pożyczka prem. z r. 1884                   | 844.— |
| Listy zast. Tow. kred. ziemsk. Kr. polsk. z r. 1888 | 98.50 |
| „ „ „ „ rosyjskie                                   | 95.75 |
| „ „ „ „ kijowskie 4 pr.                             | 91.90 |
| „ „ „ „ wileńskie                                   | 91.50 |
| „ „ „ „ charkowskie                                 | 91.75 |
| „ „ „ „ charkowskie                                 | 91.75 |
| „ „ „ „ tatarskie                                   | 89.25 |